

Z. Ponarski

"Sowietskij adwokat", G. Ginsburg, A. Polak, W. Samsonow, Moskwa 1968 :
[recenzja]

Palestra 13/8(140), 100-101

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zującym prawie i stanowiłoby zbyt daleko idącą ingerencję sądu w uprawnień kienownictwa zakładu pracy, ponoszącego odpowiedzialność za prawniowy tok pracy.

Na str. 237 spotkałem się z tajemniczym i dla mnie niezrozumiałym terminem „bezrobocie frykcyjne”. Już wiem, co to znaczy, ale tylko dzięki uprzejmości Autora, który mi to osobiście wyjaśnił. Jest to jednak zupełny wyjątek, bo jak już zaznaczyłem, praca napisana jest językiem wyjątkowo jasnym, można by powiedzieć z pewnym zacięciem narracyjnym, i jest jak najbardziej przystępna dla czytelnika. Gdyby nawet tych walorów nie miała (ale je ma), to i tak warto by zadać sobie więcej trudu, gdyż stanowi ona niezmiernie pożyteczny

środek nie tylko do zapoznania się z zaiste niełatwą problematyką prawa pracy, ale także do ujrzenia całościowo tej problematyki.

Niewielu zapewne prawników-praktyków znajdzie czas i możliwość na dokładne zapoznanie się z omawianą pracą. Z pewnością jednak w bardzo licznych wypadkach, dla zapoznania się z konkretnym zagadnieniem z zakresu prawa pracy, sięgnięcie do „Prawa pracy” Świącickiego nie sprawi zawodu, przeciwnie — okaże się bardzo pożyteczne. Praca ta powinna więc znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego prawnika stykającego się z problematyką prawa pracy.

S. Garlicki

G. Ginsburg, A. Polak, W. Samsonow: *Sowietskij adwokat*, Wyd. „Literatura Prawnicza”, Moskwa 1968, str. 200.

Praca Ginsburga, Polaka i Samsonowa napisana została przez autorów na podstawie wykładów wygłoszonych przez nich w postaci tzw. kursu nieobowiązkowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego oraz w Moskiewskim Społecznym Naukowo-Badawczym Instytucie Obrony Sądowej. Tytuł tej pracy o tyle nie odpowiada jej treści, że poza dwoma pierwszymi rozdziałami, z których jeden jest poświęcony roli adwokata w państwie socjalistycznym, a drugi zawiera krótki zarys powstania i rozwoju adwokatury radzieckiej oraz przytoczenie jej podstaw organizacyjnych, autorzy zajmują się wyłącznie obroną w sprawach karnych. Unikając teoretycznego zgłębiania nasuwających się w obronie karnej zagadnień, autorzy recenzowanej książki uczą, jaki powinien być stosunek obrońcy karnego do sprawy oraz jakie metody i

sposób jego pracy, począwszy od podjęcia się obrony aż do zakończenia jej prowadzenia w postępowaniu kasacyjnym i rewizyjnym (skarga w trybie nadzoru).

Sporo miejsca poświęcają autorzy zagadnieniu udziału adwokata w postępowaniu przygotowawczym, tj. w śledztwie.

W myśl art. 22 Podstaw sądowego postępowania karnego i odpowiednich przepisów kodeksów postępowania karnego republik związkowych adwokat zostaje dopuszczony do udziału w sprawie dopiero wówczas, gdy prowadzący śledztwo oznajmia podejrzanemu, że śledztwo zostało zakończone, i przedstawia mu akta celem zapoznania się z nimi. Wyjątek pod tym względem stanowią sprawy nieletnich i osób, które z powodu swych właściwości fizycznych lub psychicznych nie mogą się bronić same.

W sprawach tych adwokat ma prawo brać udział w czynnościach śledczych od chwili przedstawienia podejrzanemu zarzutów. Nie biorąc udziału w czynnościach śledczych w pozostałych sprawach, obrońca — po udostępnieniu mu akt — może składać wnioski o uzupełnienie śledztwa w razie pominięcia w śledztwie istotnej dla sprawy okoliczności. Dla złożenia wniosku adwokat może prosić o termin, który uzgadnia z prowadzącym śledztwo. Jako przykład ilustrujący możliwość korzystania z tego prawa autorzy przytaczają fakt, że gdy adwokat, biorąc udział w zapoznaniu się przez podejrzanego z materiałami śledztwa zawartymi w 30 tomach, zawiadomił prowadzącego śledztwo, iż ze względu na skomplikowany charakter sprawy złoży wniosek w ciągu trzech dni, a po złożeniu w tym terminie wniosku okazało się, że akta śledztwa zostały już przekazane do sądu — to na skutek złożonego przez obrońcę zażalenia sąd zwrócił akta do uzupełnienia śledztwa, dołączenia do akt wniosku i ustosunkowania się do niego.

Dopuszczalne jest także składanie przez obrońcę dowodów w czasie toczącego się śledztwa. Na pytanie, jakie dowody obrońcy mogą składać w śledztwie, autorzy dają odpowiedź, że wszystkie bez wyjątku, chyba że wymagają one formalnej czynności procesowej, identyfikującej je. Natomiast dowody nie wymagające formalnego

ich utrwalenia, a więc wszelkiego rodzaju zaświadczenia, wyciągi z historii choroby, opinie zakładów pracy o podejrzanym, odpisy protokołów zebrań itp., mogą być przez obrońcę składane bez ograniczenia. Należy zaznaczyć przy tym, że prawo żądania wszelkiego rodzaju zaświadczeń i informacji przysługuje konsultacji adwokackiej. Po uzyskaniu ich, konsultacja przekazuje je adwokatowi prowadzącemu sprawę.

Autorzy zwracają również m.in. uwagę na rzadko w praktyce stosowany przez adwokatów radzieckich przepis art. 298 kodeksu postępowania karnego RSFRR, zezwalający stronom na składanie — po zamknięciu przez sąd rozprawy — sformułowania tych kwestii, które podlegają rozstrzygnięciu przez sąd wyrokujący. Sformułowanie takie, będące czymś w rodzaju notatki do protokołu rozprawy, pozwala sądowi, zdaniem autorów książki, na odtworzenie w pamięci przedstawionych przez adwokata argumentów i sprawdzenie ich według podanych przez niego kart sprawy.

Z kolejnych rozdziałów książki i ich treści wynika, że autorzy postawili sobie za zadanie szczegółowe wprowadzenie czytelnika w tajniki obrony karnej we wszystkich jej etapach. Cel ten został przez autorów książki osiągnięty w zupełności i to stanowi o dużej, praktycznej wartości książki.

Z. Ponarski

Obrona pracy doktorskiej adwokata Mieczysława Szwarca

W dniu 17 grudnia 1968 r. odbyła się przed Komisją Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod przewodnictwem dziekana prof. dra Zbigniewa Radwańskiego publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgra Mieczysława Szwarca (adwokata z Leszna) pt. „Służebności gruntowe”.